



Człowiek jest jedynym punktem, od którego wszystko się powinno zaczynać i do którego wszystko powinno wracać, jeśli pragniemy się podobać, zaciekać, wzruszać, nawet przedstawiając najbardziej suche wywody i najdrobniejsze szczegóły.

(Diderot)

W życiu osobistym, społecznym i kulturalnym przewija się ta myśl humanistyczna. W wielu organizacjach społecznych problem człowieka stał się głównym hasłem skupiającym wokół siebie wszystkie inne zagadnienia. Taką właśnie organizacją, działającą z myślą o człowieku, o poprawie bytu kobiety i jej rodziny, jest Liga Kobiet.

Wprawdzie organizacja nasza istnieje dopiero 15 lat, jest jednak spadkobiercą postępowego ruchu kobiet, który wziął początek przed wiekiem. Tradycja i historia tego ruchu stały się podwalinami naszej młodej, powojennej organizacji Ligi Kobiet. Dziś obchodzimy 50 rocznicę ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Na zjeździe kobiet w Kopenhadze w roku 1910 na wniosek Klary Zetkin postanowiono proklamować 8 marca jako święto międzynarodowe kobiet całego świata. Do dnia dzisiejszego dzień ten nie stracił nic ze swego znaczenia i wymowy. W dalszym ciągu symbolizuje on walkę kobiety o jej prawa i pokój.

W wielu krajach, tam gdzie istnieje jeszcze dyskryminacja kobiety, gdzie kobieta za tę samą pracę otrzymuje niższą zapłatę, gdzie krzywdzona jest w prawie małżeńskim i rodzinnym – tam kobiety łączą się 8 marca w walce o lepszą przyszłość dla swoich córek.

Liga Kobiet od początku swego istnienia szczególnie uroczysto święci ten dzień, choć stracił on dla nas od dawna bolesną wymowę walki o równouprawnienie. Od 15 lat dzień ten stał się radosnym przeglądem tego, co już posiadamy, to co zdobywały dla nas całe pokolenia. Dzień ten każe jednoznacznie poważnie zastanowić się nad tym, co jeszcze w przyszłości powinniśmy ulepszyć, uzupełnić.

8 marca w roku bieżącym jest szczególnie uroczysty, ze względu na jubileusz. Uroczysta akademia, nagrody, dyplomy uznania podkreślają piękno tego dnia. Nigdy jeszcze województwo nasze nie ułożyło tyle trudu i starań w przygotowanie tego kobiecego święta.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet serdecznie pozdrawia wszystkie kobiety naszego województwa i życzy im spędzenia święta w radosnym nastroju. Jednocześnie organizacja nasza dziękuje wszystkim kobietom za ich ofiarną, niestrudzoną pracę.

Działaczkom społecznym i kulturalnym, nauczycielkom, pracownicom służby zdrowia, gospodyniom wiejskim i domowym, robotnicom, wychowawczy

niom i opiekunkom dzieci, matkom życzymy zdrowia i spokoju oraz tego, czego każdej kobiecie najbardziej potrzeba – miłości ze strony najbliższych i szczęścia.

Dr Wiesława Samolewska
Przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu

List Komitetu Centralnego Partii do kobiet polskich

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła kobietom polskim najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia pomyślności w pracy, w działalności społecznej i w życiu osobistym – czytamy na wstępie listu Komitetu Centralnego.

Po raz piętnasty święcimy dziś Międzynarodowy Dzień Kobiet w ludowej, socjalistycznej Polsce. Ludowe państwo od chwili swego powstania wcieliło w ustawodawstwo, w życiu społecznym i politycznym zasadę równości praw kobiet.

Rozmach budownictwa socjalistycznego sprawił, że miliony kobiet stanęły do pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

KOBIETY POLSKIE!

Wysoka ranga moralna pozycji kobiety w społeczeństwie jest związana z jej wybitną rolą w wychowaniu młodego pokolenia, a więc w kształtowaniu przyszłości narodu.

Partia nasza wyraża głębokie przekonanie, że wpajając dzieciom w serce i umysły młodości poczucie obowiązku, za miłowanie do nauki i pracy, ucząc miłości do kraju i oddania socjalistycznej Ojczyźnie. Wychowujcie naszą młodzież w szacunku i poczuciu braterskiej więzi ze wszystkimi ludźmi pracy na świecie. Wychowujcie dzieci tak, by rosły na uczciwych, świadomych obywateli, na pociechę Wam – matkom i całemu społeczeństwu.

Wam, kobietom, tak jak całemu naszemu narodowi, droga jest nade wszystko sprawa pokoju.

KOBIETY, POLKI!

Łączcie się w solidarną walkę o utrwalenie pokoju z kobietami całego świata!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



W południowej części kraju zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura minimalna od minus 18 st. na północnym wschodzie i minus 10 st. w Polsce centralnej do minus 5 st. na zachodzie. Temperatura maksymalna odpowiednio minus 5 st., minus 1 st. i plus 2 st.



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
wtorek, 8 marca 1960

Cena 50 gr
Nr 57 (5005)

Z okazji 8 marca

Uroczysta akademia w Warszawie

46 kobiet otrzymało wysokie odznaczenia państwowe

7 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana z okazji 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet przez Zarząd Główny Ligi Kobiet i komitet obchodu tego jubileuszu.

W prezydium akademii zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR – I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka; Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński i Roman

Zambrowski; sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, członkinie prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet z przewodniczącą A. Musiałową, szereg wybitnych działaczek społecznych i weteranek ruchu robotniczego.

W prezydium zajęły również miejsca przewodniczące delegacji zagranicznych.

Akademii zagaiła wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet – dr Eugenia Pragerowa.

Referat poświęcony tradycjom międzynarodowego i polskiego ruchu kobiet w obronie swych praw, w obronie pokoju i postępu społecznego, wygłosiła przewodnicząca Ligi Kobiet – Alicja Musiałowa.

Z kolei wśród gorących oklasków zebranych, głos zabrał I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka.

I sekretarz KC PZPR w imieniu Komitetu Centralnego Partii złożył kobietom polskim serdeczne życzenia pomyślności w życiu osobistym i w pracy zawodowej. Przemówienie przyjmowane było długotrwałymi oklaskami zebranych.

Następnie przemówienia wygłosiły delegatki zagraniczne.

W części artystycznej wystąpili czołowi artyści scen warszawskich oraz Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

W przeddzień Święta Kobiet odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi grupy szczególnie zasłużonych działaczek ruchu kobiecego. Na uroczystość przybyli m.in.: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz.

Ze sportu

Koszykarki poznańskiej Olimpii przegrały wczoraj z Gwardią (Warszawa) – 31:45 (13:21).

Australijka Cuthbert, ustanowiła na 220 y rekord świata z czasem 23,2 sek. (b)

Jubileuszowy koncert orkiestry objazdowej

Długotrwałymi, pełnymi szczerzego uznania oklaskami, zgłębiała publiczność poznańska Symfoniczną Orkiestrę Objazdową po wczorajszym jubileuszowym koncercie w auli UAM.

Koncert ten stał się jednocześnie okazją do złożenia gratulacji także ze strony władz i instytucji kulturalnych. Reprezentował je delegat Ministerstwa Kultury oraz przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szezerbał, który w przemówieniu w części oficjalnej koncertu podkreślił dziesięciolecie dorobek orkiestry i rolę, jaką spełnia w upowszechnieniu kultury muzycznej w naszym województwie. Z kolei przemawiał prezes Towarzystwa Filharmonii Robotniczej, założyciel orkiestry – prof. dr Stefan Blachowski. Odczytano również wiele nadesłanych orkiestrze depesz gratulacyjnych.

W programie koncertu orkiestra wykonała uwerturę do opery „Halka”, „Morskie Oko” Noskowskiego, Symfonię Haydna i „Małą Suitę” Lutosławskiego. Kosze kwiatów były jeszcze jednym dowodem uznania dla pracy orkiestry. (b)

Wulkaniczna wyspa obok Agadiru?

W nocy z niedzieli na poniedziałek dał się odczuć w sąsiedztwie Agadiru nowy lekki wstrząs sejsmiczny. Wstrząs najwyraźniej wystąpił w morzu w odległości około 2 mil morskich od zburzonego miasta. Powierzchnia oceanu nagle spiętrzyła się na pewnej przestrzeni i wzburzyła. Najprawdopodobniej na dnie oceanu rozwija się intensywna działalność wulkaniczna. Przypuszcza się, że w pobliżu Agadiru wyłoni się z oceanu mała wyspa wulkaniczna. (PAP)

III etap Konkursu im. Fr. Chopina

J. Godziszewski i J. Stempel wśród finalistów

Jury VI Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina ustaliło wczoraj listę uczestników konkursu, zakwalifikowanych do III etapu.

Oto nazwiska finalistów: Michel Block (Meksyk), Jerzy Godziszewski (Polska), Tania Achot-Haroutounian (Iran), Zinaida Ignatiowa (ZSRR), Walery Kasieczski (ZSRR), Hitoshi Kobayashi (Japonia), Li Min-čan (Chiny), Maurizio Pillini (Włochy), Keija Silvonen (Finlandia), Aleksander Siebodianik (ZSRR), Józef Stempel (Polska) oraz Irina Zarickaja (ZSRR).

Przesłuchania III etapu odbywać się będą w dniach 8 do 11 marca. Uczestnicy grać będą jeden z koncertów fortepianowych Chopina: E-moll lub F-moll. Młodym pianistom towarzyszyć będzie orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej, dyrygowana na przebiegi przez Z. Górzynskiego, J. Katlewicza i W. Rówickiego. (PAP)

Co czwarty poznaniak był na wystawie

Otwarta na rocznicę wyzwolenia Poznania wystawa 15-lecia naszego miasta cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Do dnia 6 bm. obejrzało ją 101.200 osób, w tym wielu uczniów szkół poznańskich.

Ze względu na dużą popularność wystawy przedłużono czas jej otwarcia. Będzie ona dostępna dla zwiedzających bez przerwy, do zakończenia Targów Krajowych. (z)

Zaniepokojenie prezydenta i dyskusja w „Der Stern“

Antoni Wróbel o polityce bońskiej

Poważne zaniepokojenie prezydenta NRF – Luebke, wywołane ostatnie meldunki ambasadorów Republiki Federalnej z krajów zachodniej Europy i Ameryki. Dyploma ci donoszą o wzrastającej na całym świecie fali nastrojów antyniemieckich. Przypuszcza się, że duży wpływ na opinię publiczną Zachodu wywarły ekscesy antyżydowskie w NRF i niektóre posunięcia rządu bońskiego w dziedzinie zbrojeń (m. in. tworzenie baz w Hiszpanii).

Prezydent Luebke, dla szerszego omówienia sytuacji, zaprosił do swej siedziby przewodniczących frakcji poselskich Bundestagu. W posiedzeniu u prezydenta wzięli udział: Krone (CDU – chadecja), Ollenhauer (SPD – socjaldemokracja), Mende (FDP – Wolna Partia Demokratyczna) i Schneider (DP – Partia Niemiecka).

W tym samym czasie, w którym w Bonn toczy się debata nad niepokojącymi meldunkami ambasadorów, pękający się w Hamburgu tygodnik ilustrowany „Der Stern” rozpoczął wielką, międzynarodową dyskusję nad zagadnieniami, związanymi z pojęciem Niemiec. Na łamach „Der Stern” wypowiadają się czołowe osobistości ze świata polityki, nauki i dziennikarstwa. Tej dyskusji poświęcone są dwa kolejne felietony Antoniego Wróbla, które ukazały się w środę i w czwartek. Zainteresowanych gorąco zachęcamy do lektury. (L)

Nasza niespodzianka

Uśmiech dla Ewy

„Wszystko może się zdarzyć”. Z tym hasłem od kilku dni baraszkują po Poznaniu grupa młodych ludzi z warszawskiego Kabaretu Studenckiego „Stodoła”. Jak przystało na ludzi dowcipnych, wymyślili oni i przygotowali wspólnie z naszą redakcją oryginalną, świąteczną niespodziankę dla pań urodzonych... 8 marca. Wszystkie przedstawicielki pięci pięknej urodzone tego dnia zapraszamy dziś o godz. 17.30 do auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza na występ popularnego kabaretu „Stodoła”. Jak się dowiedziemy w ostatniej chwili, studenci-satyrycy zmienili dziś wyjątkowo tytuł swego zabawnego programu na „Uśmiech dla Ewy”.

Począwszy od godz. 15.30 każda z pań urodzonych 8 marca po przedstawieniu do wód osobistego (co do wieku zapewniamy całkowitą dyskrecję) otrzyma w kasie auli UAM jeden bezpłatny bilet.

A więc przypominamy jeszcze raz. Tylko dziś o godz. 17.30 w auli UAM – „Uśmiech dla Ewy” od „Stodoły” i „Głosu Wielkopolskiego”.



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarski, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Sprawy nie tylko Partii

Przemysłowe plusy i minusy

Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR

W dniach: 9 i 10 bm. obradować będzie w Poznaniu VII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Delegaci omówią dorobek pracujący Wielkopolski za ostatnie lata, rozważą także kierunki rozwoju województwa i Poznania na przyszłość. Problematyka, która stanie się przedmiotem obrad Konferencji, jest przebiegająca, dotyczy wszystkich dziedzin naszego życia społeczno-gospodarczego.

Toteż przebiegowi Wojewódzkiej Konferencji Partijnej towarzyszyć będzie szereg zainteresowania całej pracującej Wielkopolski.

Dla częściowego chętności zorientowania naszych Czytelników w tematyce wspomnianych obrad, drukujemy dzisiaj niektóre dane (dotyczące przemysłu naszego regionu), dotychczas nie publikowane; informujemy one o aktualnej sytuacji w przemyśle naszego województwa.

Na wstępie naszej informacji gospodarczej ciekawe dane dotyczące walki z przestępstwami personalnymi. Otóż w roku 1958 przesunięto około 25.000 osób (z tego ponad 11.000 na emeryturę); mimo tego — a może właśnie dlatego — plany produkcyjne w przemyśle, budownictwie i transporcie zostały wykonane z nawiązką.

KONIECZNOŚĆ CHWILI

Znacznych korzyści przysporzył gospodarce województwa udział społeczeństwa w Czynie Zjazdowym, który swym zasięgiem objął 150.000 ludzi. Jednakże już z początkiem 1959 r. wyonili się trudności. Wystąpiło zjawisko rozrzuconego gospodarowania funduszem plac. W ciągu trzech kwartałów 1959 roku zadania produkcyjne wprawdzie wykonano w 69,8 procentach, jednakże w tym samym czasie realizacja funduszu plac sięgnęła aż 74 procent.

Przeciwnie tendencjom było podobnym tendencjom było koniecznością chwili; w przeciwnym razie szereg przedsiębiorstw znalazłoby się w sytuacji bez wyjścia; po prostu nie miałyby czym opłacić w grudniu pracowników. Oczywiście, odpowiedzialność za taki stan rzeczy nie spada na załogi przedsiębiorstw, należy ją obarczyć kierownictwem wielu zakładów, które rządzą się dość beztrudno, nierzadko gospodarując bezosobowym funduszem plac wręcz nieprawidłowo (podobnie jak premiami).

REALIZACJA ZADAŃ 1959 r.

Staje zatem przed nami pytanie: jak wypadła realizacja — ogólnie — zadań roku 1959?

Plan produkcji przemysłowej województwa nasze wykonano za rok miniony w stu procentach, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem 1958 o 5,4 proc. Są to jednakże zarazem wyniki najgorsze spośród uzyskiwanych przez pracującą Wielkopolskę na przestrzeni ostatnich lat. Przyczyna?

Mimo, iż struktura gospodarcza Poznańskiego stopniowo ulega zmianie, nadal jednakże poważny udział w produkcji globalnej naszego regionu ma przemysł rolnospożywczy. Napótkał on w roku ubiegłym na szalone trudności, związane z klęską suszy. W rezultacie przemysł ten zrealizował swe plany tylko w 95,5 procentach.

Największą dynamikę rozwoju wykazuje w Wielkopolsce młode górnictwo węgla brunatnego oraz produkcja energii elektrycznej. Tu roczne zadania wykonano z przeszło 25-procentową nadwyżką. Należy jednak gwałtownie zwiększyć inwestycje, dokonywanych w okręgu konińskim.

Wyniki godne uwagi osiągnął także przemysł ciężki w Poznańskim: 106,5 proc. rocznego planu przy wzroście produkcji o 15,4 proc. w porównaniu z rokiem 1958 — te wyniki budzą szacunek.

TE ZAŁOGI PRZODUJĄ

Nie brak w Poznańskim zakładów, zasługujących naprawdę na wyróżnienie. Oczywiście, ważne miejsce zajmują wśród nich duma poznaniaków — „Cegielski”, ale bardzo dobre wyniki uzyskiwały także załogi Kopalni Węgla Brunatnego Konin, POMETU, Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”, Kopalni Soli Wapno, Kaliskich Zakładów Tworzyw Sztucznych, Fabryk Porcelany i Porcelitu w Chodzieży i szeregu innych.

Mówiąc o osiągnięciach tych załóg, o ich wzorowej pracy, koniecznie wspomnieć trzeba o roli samorządu ro-

botniczego w przedsiębiorstwach, operatywności administracji fabrycznej i kierowniczej działalności organizacji partyjnych.

A oto kilka ciekawych danych, dotyczących produkcji eksportowej naszego województwa. Za rok 1959 plan został wykonany w 105,5 procentach, jednak ogólnie produkcja ta była wartościowo niższa o ponad 6 proc. w stosunku do roku 1958. Nie jest zatem sytuacja na tym odcinku zadowalająca, aczkolwiek nasz przemysł chemiczny na przykład zwiększył w ubr. wysyłkę swych wytworów za granicę dwu i półkrotnie (przede wszystkim „Stomil”). Wyeksportowaliśmy także ponadplanową ilość jaj, drobiu, kazeiny i przetworów zielarskich.

ZJAWISKA UJEMNE

W przemyśle naszego województwa daje o sobie znać szereg ujemnych zjawisk, o których była mowa na III plenum KC. Na przykład plaga w trzech kwartałach 1959 r. były nadgodziny fabryczne; w IV kwartale udało się zmniejszyć ich ilość o 17 proc. Nadal znaczną jest popytność załóg. Aż 20 proc. zatrudnionych w naszym województwie zmieniło na przestrzeni roku miejsce pracy. Zbyt wysoki jest nadal udział kosztów rzeczowych w całości nakładów. Odsetek braków w przemyśle maszynowym, materiałach budowlanych, ceramice szlachetnej i szkła — jest zbyt duży. Przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, meblarstwo nie uzyskują produkcji w pełni wysokiej jakości.

Tak przedstawiają się niektóre tylko sprawy naszego przemysłu.

Zebrał: Piotr Życki



TRUSKAWKI I... MAŁPY

Polskie Linie Lotnicze „LOT” przewoziły w 1958 r. pokaźne przesyłki towarowe, o łącznej wadze 3.800 ton. Asortyment towarów przewożonych samolotami ulega stalemu rozszerzeniu i obejmuje m. in. truskawki, jagody, grzyby, raki, czy dzięki zwierzęta. W 1958 r. dział towarowy „LOT-u” dokonał odprawy 53 tys. przesyłek i kilku specjalnych przelotów do Chińskiej Republiki Ludowej dla przewiezienia trans-portu małp.

SYMULATOR

Wkrótce „LOT” otrzyma specjalne urządzenie elektroniczne tzw. symulator, który pozwala na przeskolenie całej załogi, poczynając od zapuszczenia silnika przez start, lot, podejście do lądowania i samego lądowania z zachowaniem wszystkich właściwości samolotu. Urządzenie to umożliwi ponadto przeprowadzenie szkolenia w wykonywaniu czynności awaryjnych przez członków załogi, podczas defektu silnika, przy starcie, lub w razie ewentualnego pożaru.

89 MLN. PASAŻERÓW

Spśród wszystkich rodzajów lokomocji, najszybszy wzrost wykazuje transport lotniczy. Wskazują na to cyfry, z których wynika, że tylko w 1958 r. przewieziono na liniach lotniczych na całym świecie 89 mln. pasażerów.

MODERNIZACJA

W związku ze stałym rozwojem międzynarodowego ruchu lotniczego i wprowadzaniem na poszczególne linie nowoczesnego sprzętu turbośmigłowego i odrzutowego zachodzi konieczność modernizacji, lub kompletnej przebudowy szeregu lotnisk europejskich.

W Polsce zajęto się w pierwszej kolejności modernizacją lotniska i portu lotniczego w Poznaniu. Wybudowano tu już pasy o długości 2.150 m, co umożliwi przyjmowanie samolotów turbośmigłowych. W dalszej kolejności przewidziana jest przebudowa samego lotniska portu poznańskiego, który już w czerwcu br. będzie przyjmował gości z około 50 krajów. Tyle bowiem państw ze wszystkich kontynentów będzie brało udział w tegorocznych Targach Poznańskich.

Ujście Wisły wolne od lodów

Z informacji uzyskanych bezpośrednio w stacji PIHM-u znajdujących się koło Świbna przy ujściu Wisły do morza, wynika, że na przestrzeni ostatniego odcinka tej rzeki, aż do Chełmna, lodołamacze oczyścili koryto z lodów, tworząc rynnę o szerokości ok. 200 metrów.

Zarówno wyżłobioną rynnę jak i samym ujściem lody spływają bez przeszkód.

W miejscu, gdzie przekop Wisły styka się z morzem, urosła ostatnimi laty duża wyspa z piasku naniesionego przez nurt rzeki. Wyspa ta wskutek działania jesiennych sztormów „ulożyła się” niezbyt dogodnie tuż w kierunku północnym — na wprost wyjścia głównego nurtu. Dlatego też obecnie wody Wisły wraz z lodami skręcają nieco w kierunku zachodnim. (PAP)

Wstydlivy włamywacz

Wielkie było zdziwienie 41 letniej Margaret Worsman mieszkającej w Nowym Jorku, gdy po otworzeniu drzwi łazienki zobaczyła w pokoju pładującego tam młodego człowieka. Młody rabuś zarumienił się na widok nagiej kobiety i z galanterią poprosił ją, by włożyła coś na siebie, bowiem chciałby ją związać. Włamywacz odwrócił głowę na czas gdy pani domu za kładła szlafrok. Następnie związał ją i opuścił mieszkanie z 300 dolarami w gotówce i biżuterią wartości tysiąca dolarów. (PAP)

WTRĄCAM SVOJE 3 GROSZE

Artykuły Antoniego Wróbla drukujemy na prawach wolnej trybuny; oznacza to, że redakcja nie musi podzielać poglądów autora.

Kobieta jako taka...

Motto:

Gdy świętego Walentego
Wszedł piękny dzionek,
U okienka twego proszę,
Byś mnie wziął za żonę.
Wstałeś, w szaty się odziałeś,
Wpuściłeś do siebie.
Wesłam panną, ale panną
Nie wyszłam od ciebie.

(„Hamlet”, akt IV, scena V)

8 marca, osobliwe święto jednej pici. Trzeba więc pisać o tych, które od tysięcy lat rządzą światem i z właściwym sobie wdziękiem okrutną odpowiedzialność za swe — jakże nieodpowiedzialne — rządy ze pchnęły na nasze słabe barki...

Można ten świąteczny temat potraktować historycznie. Na przykład: rola kobiety na dworze faraonów (nawiasem dodajmy, że byłby to świetny temat dla jakiegoś pisma bulwarowego, niestety Poznań nie ma bulwarów...) kobieta w historii państwa polskiego — czyli z kobietą przez 1000-lecie. Wanda co skoczyła do Wisły, Esterka, Jadwiga, Barbara Radziwiłłówna, wpływ Katarzyny II na króla Stanisława Augusta...

Można podejść do tematu z punktu widzenia współczesności: kobieta w Azji i w Europie, kobieta w kosmosie, itd.

Zawodowo: kobieta-lekarz, kobieta na posterunku, kobieta-dziennikarz (nie! tylko nie to ostatnie!), etc.

Politycznie: od ruchu sufrażystek do walki kobiet szwajcarskich o prawa wyborcze, kobieta minister, kobieta w parlamencie.

Kobieta we wszystkich odmianach i we wszystkich językach: das ewig Weibliche, cherchez la femme, Ewa — nasza prammatka, nasza towarzyska, nasza nauczycielka.

„Kobieto — puchu marny!” — wołał Mickiewicz, w którego życiu, kobiety odegrały przemożną rolę. Słowacki całkowicie uległ jednej kobiecie (swej matce), Chopin, geniusz muzyczny, snobizował się grą dla grona wytwornych i pięknych słuchaczek...

Boy-Zeleniński, wielki tłumacz, znakomity publicysta, znany jest szerszej publiczności głównie przez swą twórczość, związaną z życiem kobiet („Marysińska”, „Dziewięć konsystorskie”, „Piekło kobiet”), Kazimierz Tetmajer, wznosił się na szczyty poetyckiego wzruszenia pisząc o Niej:

limba, co nad jeziorem
chyli się o zmroku
i spogląda w głąb dumna,
cicha, zamysłona,

wsluchana w melodyjny,
senny szum potoku
i od fali ku gwiazdom
mgłęjącym na stoku
nieskończonych błękitów
patrząca: to ona.

Ignacy z imienia,

Krasicki z nazwiska,

Swą panną najpokorniej
za kolanko ściska.

Ścisnąłby i wyżej...
może za kolano...

Jednak, na nieszczęście,
nam to zakazano.

Zresztą, jam ksiądz,
a pani pobożna:

Nie można!

Kobieta — anioł stróż i kobieta demon (femme fatale), artystka filmowa i traktorzystka, lekażka i nauczycielka, matka i córka.

Im poświęca się dziś artykuły, przemówienia i owacje.

A ja dzisiejszy dzień roz-począłem jak zwykle:
— dzień dobry, żono...

Antoni Wróbel

„Koziółki“

Na 147 Poznańską Grę Liczbową „Koziółki” wpłynęło 532.961 zakładów o łącznej wartości 1.598.883 zł. Fundusz nagród wynosi 879.385.65 zł.

W wyniku publicznego komisyjnego losowania, które odbyło się w dniu 6 marca 1960 r. w Poznaniu zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

27 32 34 37 46.

„...Pozostaniesz polskim morzem“

W 15 rocznicę walk o Kołobrzeg

„Lasek na wschodnim skraju
miasta, przylegający do
morza, zdobyty! Żołnierze nasi
dotarli do Bałtyku. Chwila
głębokiego wzruszenia. — Podpo-
rucznik Jasiński podbiega
przedko do samej wody. Fale Bałtyku
obmywają mu zabłocone buty,
podczas gdy on, z bijącym ze
wzruszenia sercem, czerpie zeń
mętą, słoną wodę. W tym mo-
mencie rozgrywa się tragiczna,
lecz pełna wymowy scena: pada-
ją strzały wroga — ugodzony
śmiertelnie w pierś pada ppor.
Jasiński z wyciągniętymi ramio-
nami na wodę, jakby pragnął na
zawsze przygarnąć morze do
skrwawionej piersi.”

Powyższy opis, który pod datą: Kołobrzeg, 8 marca 1945 roku ukazał się w gazecie frontowej Pierwszej Armii Wojska Polskiego, jest nie tylko cennym dokumentem dziejowej chwili — powrotu żołnierzy polskich nad brzeg morski. Opis ten utrwala epizod, który urasta do miary symbolu nierozdzielności Polski z Bałtykiem. Oto z górą

osiem wieków po wojownikach Bolesława Krzywoustego żołnierze polscy w tym samym miejscu wywalczyli dostęp do Bałtyku.

Ostry atak

Jaki był przebieg marszu do morza? I Armia WP po wzięciu udziału w wyzwoleniu Warszawy przeszła w rejon Bydgoszczy, skąd wprowadzona na powrót do pierwszego rzutu frontowego walczyła na prawym skrzydle I Frontu Białoruskiego, zdobywając Złotów i Jastrowie. 3 lutego rozpoczęły się walki przygotowawcze do generalnego natarcia na niemieckie umocnione pozycje ryglowe tzw. Wału Pomorskiego, a po ich przełamaniu w początkach marca rozpoczął się pościg za wycofującym się w kierunku Bałtyku nieprzyjacielem. Część jego wojsk przyparta została do Odry, cztery dywizje otoczone i później zniszczone w rejonie Świdwina,

poważne siły odchodziły na północ w rejon Koszalina i Kołobrzegu, reszta wycofywała się pod naporem wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku na Gdynię—Gdańsk. Gros sił 1 Armii Wojska Polskiego wzięło udział w akcji na Kołobrzeg.

W pościgu za nieprzyjacielem wojska radzieckie 2 Frontu Białoruskiego osiągnęły brzeg Bałtyku na północ od Koszalina w dniu 4 marca. Tym samym nastąpiło rozcięcie na dwie części niemieckiej Grupy Armii „Weichsel”. Jej wschodnia część wycofywała się w rejon Zatoki Gdańskiej, z zachodnią walczyły wojska 1 Frontu Białoruskiego. W toku tych walk dwie polskie dywizje piechoty wzięły udział w akcji w kierunku Zatoki Szczecińskiej, reszta oddziałów 1 Armii WP (trzy dywizje piechoty, pułk czołgów, artyleria, oddziały saperów) napierały na wojska zgrupowane w rejonie Kołobrzegu. I tu, w dniu 7 marca

jednostki 6 dywizji piechoty osiągnęły przedmieścia tego ważnego punktu oporu, dnia zaś następnego — 8 marca 1945 o godz. 8.15 rano — dotarli do brzegu morza.

Zasłubiny z morzem

I wtedy ustanowiony został piękny zwyczaj dokonywania zaślubin z morzem. Żołnierze każdej jednostki, niejednokrotnie rezygnując z dobrze zastępowanego odpoczynku, maszerowali kilka i więcej kilometrów uciążliwymi drogami, brnęli po kostki w diunach nadmorskich, aby stanąć nad brzegiem Bałtyku, zanurzyć ręce w jego zimnej wodzie, spojrzeć w bezkresną dal i odczuć ożywczy powiew wiatru na twarzy.

A potem oddziały ustawiały się frontem do morza i następował akt ślubowania: „ślubuję Ci Polskie Morze że ja, żołnierz Ojczyzny, wierny syn swego narodu, nigdy Cię nie opuszczę! (...) Przywrócone Ojczyźnie — na zawsze pozostaniesz Polskim Morzem...”

Jerzy Perleć

QUO VADIS — TV?

Następne lata polskiej telewizji

Jak przedstawia się najbliższa przyszłość polskiej telewizji? Pytanie to zadaje sobie coraz więcej ludzi. Oczywiście — nasza telewizja liczy sobie właściwie dopiero 4 lata, a więc trudno wymagać od niej dojrzałości. I niewątpliwie — dzisiejszy program, gdyby pokazał go telewidzowi za 10 lat, śmieszyliby go swą nieporadnością techniczną i artystyczną tak samo, jak dziś śmieszą nas niektóre filmy nieme.

Ale telewizja ma już dziś wielu zaprzyjaciół — mniej może z uwagi na swoje wartości artystyczne, ile ze względu na rolę jaką już spełnia; mianowicie przybliża teatr, film i inne imprezy artystyczno-rozrywkowe, wprowadzając je po prostu do domu.

Fakt, że ekran telewizyjny nigdy nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z artystą, a ciągle wysiłki przy tworzeniu telewizyjnego programu nie sprzyja aktywnemu rozwojowi kulturalnemu — to już osobna sprawa. W każdym bądź razie trudno nie dostrzec zainteresowania, jakie telewizja budzi coraz powszechniej.

Jasne, że artystyczny rozwój telewizji (podobnie jak kina) związany jest jak najbardziej z rozwojem technicznym i zależnie od kroków, jakie na tym polu postawi technika, będzie można spodziewać się pełniejszego kształtu artystycznego.

ROZSZERZANIE ZASIĘGU

Plany rozwoju telewizji pójdą — w ciągu lat najbliższych — w kierunku obejmowania siecią programem coraz większych połaci kraju. Obecnie w zasięgu tej

sieci znajduje się ok. 32 proc. powierzchni kraju, zamieszkałej przez ok. 13,6 mln. ludności. Mamy przeszło 238 tys. abonentów (w tym 30 tys. na wsi) a pod koniec roku ilość ta przekroczy 430 tysięcy.

Jeden z najbardziej palących problemów telewizji polega na tym, że rozmiary programu — szczególnie w Warszawie — przekroczyły już możliwości bazy studyjnej telewizji, a rozbudowa tej bazy jest znacznie opóźniona wobec szybko wzrastającej liczby telewidzów.

Innym problemem jest stanowczo nie wystarczająca ilość usługowych punktów na prawych: 156 na ok. 250 tys. abonentów. Nic więc dziwnego, że naprawa zepsutego telewizora może obecnie obchodzić go właścicieli na całym świecie. A przecież w r. 1965 na 100 mieszkańców przypadać będzie ponad 5 telewizorów (roczna produkcja — 380 tys. sztuk). Toteż planuje się powiększenie sieci punktów naprawczych do 960 w roku 1965.

NOWE STACJE

Obecnie czynnych jest 6 stacji nadawczych: w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu oraz w Gdańsku (od r. ub.). W roku 1965 powinniśmy dysponować 17 stacjami. Oznacza to

budowę 14 nowych, oraz rozbudowę istniejących. W tym roku nową stację otrzyma Gdańsk, w roku przyszłym — Kraków. Stacja poznańska — oprócz warszawskiej i łódzkiej — zostanie przeniesiona do nowych obiektów. Gdy chodzi o Poznań, obiekt ten pomieści wspólnie radio i telewizję. Jego lokalizacja, kubatura itp. znajdują się w opracowaniu. Poza tym można spodziewać się, że dzięki działalności społecznego komitetu, Poznań otrzyma za 2—3 lata nowy nadajnik, który znacznie rozszerzy zakres odbioru poznańskiej telewizji.

Warszawa ma otrzymać dwa nadajniki, co — przy jednoczesnej rozbudowie bazy studyjnej — pozwoliłoby na nadawanie dwóch równoległych programów. Koszt I etapu tej inwestycji wyniesie ponad sto milionów zł. Po ukończeniu budowy, tj. w r. 1965, centralny ośrodek w Warszawie dysponować będzie kubaturą o powierzchni 261 m sześciu, obejmujących m. in. 8 nowoczesnych studiów.

Gdy chodzi o program, to będzie się on kształtował podobnie do programu radia: 75—85 proc. będzie miało charakter ogólnopolski, przy możliwości transmisji z terenów wszystkich województw. Niewątpliwie Warszawa będzie zawsze dysponować większymi możliwościami (np. aktor skimi); wydaje się jednak, że ta koncepcja nie służy specjalnie rozwojowi ambicji poznańskich placówek telewizyjnych, które zapewne mogłyby z powodzeniem wypełnić więcej niż 15—25 proc. programu audycji, przeznaczonej wyłącznie dla swoich telewidzów.

WSPÓŁPRACA

Rozwój tzw. sieci linii radiowych — oprócz powiązania wszystkich krajów stacji telewizyjnych — pozwoli na wymianę programu z zagranicą. Taka wymiana ma być zapoczątkowana już w tym roku z Czechosłowacją, a w r. przyszłym — z ZSRR i NRD. Niedawno prasa informowała o budowie magistrali, która w przyszłości, po połączeniu się z Berlinem, umożliwi nawiązanie łączności z tzw. Europą Wschodnią, czyli siecią telewizyjną zachodnioeuropejską. Wyjście poza krajowe opłotki będzie niewątpliwie atrakcją dla telewidzów, a także — niejedną pouczającą lekcją dla telewizji.

Dotychczas — mimo że telewizja nadaje programy dla mło-

dzieży — ani ona, ani szkoły nie były przygotowane do ścisłej współpracy. Nie trzeba tłumaczyć, że telewizor w szkole (np. na lekcji geografii) znakomicie pomógłby w nauczaniu. Jasne, że mapy, zdjęcia w podręcznikach czy najlepsze nawet opisy nie zastąpią tego, co można pokazać na ekranie telewizora. Tego rodzaju próby mają być przeprowadzone jesienią tego roku. Nie wiadomo tylko, dlaczego nazywa się je „eksperymentem”; przecież nie nazywano tak np. wprowadzenia elektryczności... Niewątpliwie na przeszkodzie „utelewyżnieniu” programu szkolnego stoją wielorakie trudności innego rodzaju — ale sama idea nie powinna budzić zastrzeżeń.

J. B.

Czyżby już wiosna...?



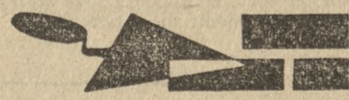
Jeszcze od czasu do czasu mroźnik daje znać o sobie, ale w południowych promieniach słonecznych można na chwilę od począć na leweczce...
CAF — fot. Uchymiak

NRD buduje nowoczesne okno na świat

Od własnego korespondenta

Na północy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tam gdzie jeszcze przed trzema laty „lisy mówiły sobie dobranoc”, rozbrzmiewa obecnie pieśń pracy. Między Rostockiem a Warnemünde bagry i koparki rwą ziemię, spychacze równają teren, czyniąc z niego płaską równinę. Równocześnie w dno morskie wbija się żelazobetonowe pale. Z kamieni zebranych w całej Republice przez ludzi zamieszkałych bądź w Turynii, bądź też w Saksonii lub nad brzegami Zatoki Meklemburskiej, buduje się nowe miasto i nadbrzeża portowe. Powstaje nowoczesny pełno morski port NRD — Rostock.

Kraj, który w stałym współzawodnictwie ekonomicznym z Niemiecką Republiką Federalną podnosi swą produkcję, który utrzymuje stosunki handlowe z przeszło 100 państwami całego świata, który może opłacać rozległy eksport i import — musi od szeregu lat płacić miliony marek za korzystanie przy przewozie towarów z obcych statków za przeładunek w obcych portach. Znaczna część tych kwot płynie do kieszeni hamburskich właścicieli okrętów, gdyż większość towarów przeznaczonych dla NRD i wywożonych z niej przechodzi właśnie przez ten



port. Drugie miejsce w wymienionych kosztach zajmuje Szczecin. Jakże to są sumy, nie trudno sobie wyobrazić, jeśli przyjąć, że przy rocznym przeładunku 1,5 miliona ton, w ciągu pięciu lat płaci się Hamburgowi 380 milionów marek w dewizach.

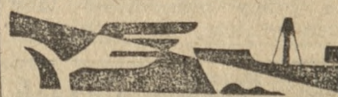
Dzisiaj pływa już po morzach całego świata coraz więcej statków z banderą NRD. Flota handlowa Republiki stale

bowiem rośnie. W tym roku będzie ona liczyć 15 dziesięciotysięczników, dwa tankowce po 10.000 DWT, wiele drobniejszych o nośności 4000 ton i sporo małych statków frachtowych. W sumie tonaż floty zachodniego sąsiada Polski ma wynosić 200 tys. ton. Taką flotą potrzebuje już własnego portu, a obecnie małe: Wismar, Stralsund, Rostock-Warnemünde i Sassinitz — nie mogą podołać rosnącym zadaniom.

O to główne przyczyny, dla których podjęto budowę nowoczesnego portu w Rostocku, przeznaczając na ten cel 600 mln DM.

Od dwóch lat ssące bagry wypływają z siebie tysiące metrów sześciennych ilu i piasku, pojemniki bagrów rzecznych torują nowemu portowi drogę do morza. Przyszła droga wodna jest już gotowa. Ma ona 9 km długości. Trzeba było dla jej przetarcia wybrać 3,7 miliona metrów sześciennych gruzu i ziemi. Kanał szerokości 180—200 m i głębokości 10,5—11 m stworzy możliwości swobodnego manewrowania dziesięciotysięcznikom. Statki będą mogły cumować w jednym z

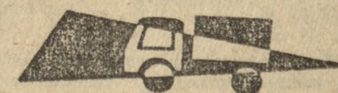
trzech basenów portowych, z których każdy będzie 180 m szeroki i kilometr długi. Już w tym roku zostanie oddany do użytku basen „A”. Szybki wyładunek umożliwią liczne, w pełni mechaniczne kranie, dźwigi portowe i inne urządzenia



przeładunkowe. Przewiduje się, że za pięć lat Rostock będzie mógł przyjmować rocznie 300 statków i tankowców o tonażu 10.000 DWT, nie licząc innych mniejszych jednostek.

Równocześnie, w odległości 3—4 km od portu głównego, powstaje specjalne nadbrzeże do wyładunku olejów. Zakończenie tej inwestycji przewidziano już na ten rok. I tu specjalne urządzenia umożliwią w ciągu 10—12 godzin przepompowanie tankowca o nośności 10.000 DWT. Oto w jaki sposób zmniejszą również opłaty za postój statków w porcie.

Do urządzeń nowoczesnego portu należy również zabezpieczenie należytych połączeń z zapleczem, głównie — dobre drogi wodne. W tym celu zaplanowano przebudowę i regulację 140 km rzek, przecinających Meklemburgię. W ten sposób zabezpieczy się statkom rzeczny i barkom transportowy wygodną drogę do zalewu Odry i dalej — jej korytem — do dróg wodnych leżących w centrum NRD, a także do Czechosłowacji. Położono także wiele kilometrów nowych linii kolejowych, a w samym Rostocku powstaje nowy dworzec portowy. W tym ro-



ku poddane zostaną naprawie drogi kołowe, a od 1963 roku rozpocznie się budowa wspólnie autostrady Berlin—Rostock. Zapewni ona połączenie portu z najbliższymi odległymi od niego ośrodkami NRD.

Na tle podanych liczb i rozmachu robót, nie trudno odczytać znaczenie opisywanej inwestycji. Przez jej realizację zostanie osiągnięte to, co przez setki lat zaniedbywali świadomie pruscy junkrzy: przemysłowy rozwój północnych rejonów tej części Niemiec.

Maria Madeyska

Juergen Mande



Budda nefrytowy w świątyni „Zu-Fu” w Szanghaju

Fot. — dr St. Iwicki

Kartki chińskie (4)

4 dni w Szanghaju

Na wybrzeżu jeziora Si-hu rozmieszczone są sanatoria w liczbie 22. Zwiedziliśmy Sanatorium na górze Ting Hon-sze, wybudowane przez związki zawodowe w ciągu roku (1954—1955). Ilość łóżek — 250, pokoje 4-osobowe. Leczy się tu przewlekłe choroby, m. in. reumatyzm, nadciśnienie i dolegliwości żołądkowe. Czas pobytu chorego: 2 miesiące. Pracuje tu 8 lekarzy. Działają: elektro- i hydrotterapia, masaż. Położenie z dalekim widokiem na rzekę Tien-tang i na zbocza, pokryte plantacjami herbaty — jest niezwykle kojące dla nerwów.

W ciągu 2 dni pobytu w Handżou zapoznaliśmy się z naszymi bogatymi notatkami, lecz oczywiście nie zdążyliśmy nasycić się pięknem krajoznawstwa. Pozostało nam jeszcze do zwiedzenia jedno z najciekawszych miast świata: Szanghaj. Wtedy dalej, w drogę!

Szanghaj ma obecnie 6 mln. mieszkańców. Uderzają nas tu liczne drapacze chmur. Z tarasu 17 piętra „Hotelu Szanghaj” objaśnia nam przewodnik chiński, mówiący świetnie po polsku, zasięg dawnych koncesji terytorialnych: angielskich, francuskich i amerykańskich oraz innych narodowości, które zajmowały tzw. International Settlement.

Przewodnik podkreśla, że cuchnące kanały, odgraniczające dzielnice chińskie od dzielnic innych narodowości, pełne moskitów, ameb i fi-

larii — zostały obecnie zasypane, ulice poszerzone i obsadzone drzewami, jak np. piękną teraz aleję La Ka Pe. Takich kanałów zasypało około 300 km.

Wspaniałym przeżyciem dla nas jest wycieczka na Morze Żółte. Około 60 km płyniemy rzeką Huan, — parowcem, do zbiegu z rzeką Jangtse. Ogrom wód, jej sfalowana, żółta powierzchnia, przepływające dżonki, statki handlowe i krążowniki robią duże wrażenie. Jest niedziela. Na statku są liczni turyści chińscy oraz 2 inne wycieczki zagraniczne: radziecka z Magadanu (Czukotka) i węgierska z Budapesztu. Turyści znają kilka języków, więc rozmowa płynie wartko.

Szanghaj jest również miastem wielkich kontrastów. Obok drapaczy i pałaców — skromne piętrowe domy, obok szerokich bulwarów — wąskie, gęsto zaludnione uliczki.

W centrum Starego Miasta zwiedzamy: „Świątynię Obrońców Miasta” zbudowaną ku czci generała Ho-Kuang, dynastii Han. Świątynia jest czynna. Postacie Buddy mają „żywe oczy”, to jest szklane. Świątynia łączy się z powilonomi pałacu generała Se Czu An-hu, który generał zbudował 450 lat temu dla swojej matki, na wzór pałacu

cesarskiego w Pekinie i ozdobił go rzezbami smoka. Za tę śmiałość cesarz ścinał mu głowę, bo godła smoka miał prawo używać tylko cesarz. Pawilony są teraz w odnowie. W centrum dawnego dziedzińca zewnętrzny przechodzimy przez mały most o 9 zakrętach, nad sadzawkami pokrytymi lotosem. Naokoło znajdują się liczne sklepy z pamiątkami i herbariami.

W Szanghaju najbardziej czczoną świątynią buddyjską jest Świątynia Ju-Fu. W pierwszej pagodzie znajduje się „Budda złoty”. Przez rekę ma przewieszoną chusteczkę białą, tzw. hatle, symbol świętości. Obok stoją dwa uczniowie, Josi i Omoto, z chusteczkami niebieskimi. W tej świątyni jest również posąg „Buddy na rybie”, otoczony 53-ma płaskorzezbami.

W głównej pagodzie, do której wchodzimy w pantoflach bez bucików, znajduje się słynny „Budda nefrytowy”, przedstawiający Buddę Szi Ka-muni. Rzeźba jest wykonana z jednego kawałka nefrytu, wysokość 190 cm, i ozdobiona drogocennymi kamieniami. W świątyni zgromadzone 7260 tomów pisma świętego. Zaznaczyć muszę, że księgozbiory w świątyniach są ogromnie bogate i bardzo stare, od pierwszych pisanych m. in. na liściach z drzewa papierowego.

Serdeczne przyjęcie zgotowały nam dzieci chińskie w Pałacu Młodzieżowym, chociaż nie takie

Wielki dzień poznańskiego rzemiosła

Najstarsza Izba Rzemieślnicza w Polsce obchodziła 40-lecie

W niedzielne przedpołudnie reprezentacyjna sala Domu Rzemiosła wypełniła się przybyłymi ze wszystkich krańców Ziemi Wielkopolskiej, a także z innych województw (przede wszystkim zachodnich), mistrzami rękodzieła. Tego dnia najstarsza Izba Rzemieślnicza w Polsce święciła uroczystość czterdziestu lat istnienia i 15-lecie reaktywowania w Polsce Ludowej.

Udekorowana cechowymi sztandarami sala Domu Rzemiosła rozbrzmiewała oklaskami, gdy prezes Izby — poseł Wacław Kiełczewski, witał przybyłych gości: przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości — ministra Adama Żebrowskiego, prezesa Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie — Juliana Sądowskiego, przedstawicieli miejscowych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KW PZPR Czesławem Kończalą na czele, związanym z rzemiosłem działaczem z stolicy, Poznania, innych regionów kraju, zasłużonymi mistrzów rękodzieła, starszych cechów itp.

Po przekazaniu pozdrowień i kwiatów przydium uroczystości przez gościńskich harcerzy oraz grupę uczniów małarskich — dyrektor Izby, mgr Tadeusz Wiesiołowski wygłosił referat, omawiający cztery dziesięć lat działalności zasłużonej instytucji. Mówca przypomniał rok 1919, kiedy to po zrzuceniu pięć zaborczych mistrzów poznańscy utworzyli polską Izbę Rzemieślniczą; wspominał o pracy jej w okresie międzywojennym, o trudnych latach budowy okazałego Domu przy ulicy Niezłomnych, zniszczonego doszczętnie niemal w walkach w lutym 1945 roku.

Długa lista zasług

Szczególnie wiele uwagi referent poświęcił przypomnieniu pracy poznańskiej Izby Rzemieślniczej w minionym

Dla najofiarniejszych — nagrody i kwiaty

W miłej i serdecznej atmosferze spędziły kobiety — członkinie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — sobotni wieczór. Prezydium Zarządu Okręgu urządziło z okazji Dnia Kobiet spotkanie towarzyskie dla aktywistek Związku.

Zebranych powitał prezes Zarządu — Henryk Mazur, który podziękował kobietom za trud i poświęcenie w bezinteresownych pracach dla Związku, oraz życzył wszystkim członkiniom powodzenia w życiu osobistym.

Kilka kobiet otrzymało również nagrody pieniężne. W imieniu nagrodzonych podziękowała Janina Drażdżyńska b. więźniarka obozu koncentracyjnego — Oświęcim. Podczas spotkania uczestniczkom wręczono wiązanki kwiatów. (an)

INFORMUJEMY

Staraniem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki i Stowarzyszenia Artystycznego Młodych Muzyków odbędzie się 9 bm. w sali imprezowej Klubu M.P.K. ul. Ratajska 39, WIECZÓR CHOPINOWSKI. Prelekcję wygłosi mgr Bogusław Linette, śpiew — Zofia Łąga, a także Zdzisław, akompaniament — Kazimierz Piłta. Przy fortepianie Jerzy Libera. Początek wieczoru o godz. 18.

W związku z przebudową nawierzchni Rynku Łazarskiego, z dniem 7 bm. targowisko przeniesiono na ul. Calliera, narożnik ul. Łukaszczyka.

Zgubiono — znaleziono

Jacek Jakóbczyński przyniósł do redakcji teczkę skórzaną, którą znalazł 27 lutego przy pl. Bernardyńskim przy budce telefonicznej, zaś p. Michalski 4 bm. znalazł kosmetyczkę z kluczkami.

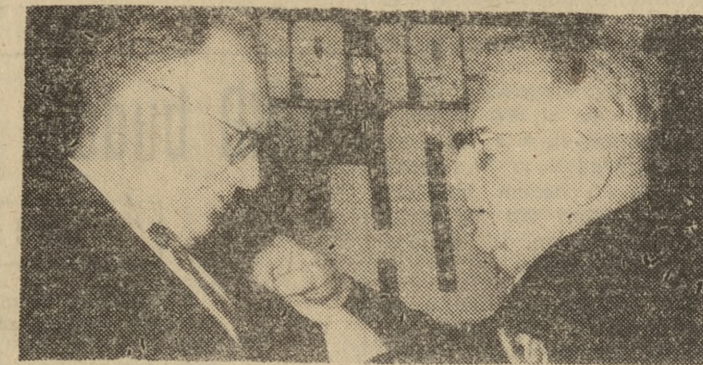
Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się rękawiczki (każda z innej ręki), siateczka z portmonetką, peki kluczy w pochwach, kurteczka granatowa, obramowana wełnianym ściągaczem, szalik męski oraz płaszcz granatowy podbity królikami. Jeżeli do dnia 15 bm. prawowici właściciele nie zgłoszą się po odbiór swych rzeczy, zgubę przekazamy instytucjom społecznym. (i)

Studenci a Ziemię Zachodnią

Poznańscy studenci żywo interesują się Ziemią Zachodnią. Wyraża się to w stałej współpracy, utrzymywanej z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodniej oraz w organizowaniu licznych imprez. Oto kilka przykładów.

W kwietniu odbędzie się w Poznaniu specjalny zjazd studencki poświęcony Ziemi Zachodniej. Inną ciekawą imprezą będzie rajd studencki po Ziemi Złotowskiej. Ogłoszono również konkurs fotograficzny na najlepszą fotografię z Ziemi Zachodniej. Studencki Klub „Od nowa” przygotowuje także cykl wykładów o tej samej tematyce. Projektuje się poza tym urządzenie stałego campingu w jednej z miejscowości woj. zielonogórskiego, a poznańska Akademia Medyczna zażądała organizować na Ziemi Zachodniej obozy społeczno-wypoczynkowe. (mi)

P. Z.



Poseł Wacław Kiełczewski wręcza ministrowi A. Żebrowi srebny Złoty Odnakę Jubileuszową poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

Fot. — K. Przychodźki

Wyróżnienia

Serdecznymi oklaskami przyjęli zgromadzeni oświadczenie sekretarza Czesława Kończalę i... „Poznańska Izba Rzemieślnicza zdaje egzamin i zasługuje z całą pewnością na uznanie”.

Po licznych dalszych przemówieniach — prezes Związku Izb Rzemieślniczych wyróżnił kilkudziesięciu działaczy honorowymi odznakami ZIR. Z kolei jubileuszowymi odznakami Izby Rzemieślniczej dekorował grupę działaczy prezes Wacław Kiełczewski.

Słyszałem „Legendę” we Wrocławiu

K. Nowowiejski pisze znad Odry

Z szczególną ciekawością czekałem do Wrocławia na tamtejszą premierę „Legendy Baltyku” Feliksa Nowowiejskiego (Państwo wa Opera). Jako syn kompozytora znam każdą nutę tego utworu i oglądałem różne inscenizacje przed wojenne i powojenne. Ale przede wszystkim narzuca się porównanie między ostatnią realizacją poznańską a wrocławską. Więc należy stwierdzić, że po prostu — każda jest inna. Wrocław podkreślił w operze ojca jej momenty liryczno-baśniowe, Poznań — dramatyczne i monumentalne. Dotyczy to najpierw partytury, którą nad Odrą inaczej odczytał młody, wybitny dyrygent Zdzisław Bytnar (umiarkowane tempo, wysubtelnione frazy, potraktowanie orkiestry mniej symfonicznie).

Ale także koncepcje reżysersko-scenograficzne poszły po tej samej linii. Antoni Majak w spódnym nader pomysłowy i oryginalny pojął starosłowiański styl „Legendy” (z równym sukcesem w scenach zespołowych jak i solistycznych). Zbigniew Kaja stworzył szereg obrazów czarujących wyszukany kolorystą i fantazją kształtów (pejzaże morza w ciagle zmieniającym się oświetleniu). Choreografia Jerzego Gogola nie wylamała się z ogólnej ramy. Akt podwodny (Wineta) miał poetycki nastrój zwiewnego snu tajemniczej nocy sobotkowej...

W tych dniach wysłuchałem dwu obsad na 2 kolejnych premierach. I tutaj każda była inna. Pierwsza muzycznie przygotowana najdokładniej, przy czym o charakterze nieco „kameralnym” i jakby stonowanym. Główną partię Domana śpiewał pięknie, lirycznie, znajdujący się w dobrej formie głosowej — Józef Przada (który przeniósł się na stałe do Wrocławia). Druga obsada dała efekt bardzo operowy i teatralnie błyskotliwszy (młode, silne głosy żywiołowa gra aktorska). Ozdoba przedstawienia są dźwięczne chóry, wyćwiczone sumiennie przez Józefa Klonowskiego.

Niezapomniany dla mnie (oraz chyba dla wszystkich widzów i słuchaczy) będzie III obraz z premie-

ry, kiedy spozna mglistej kurtyny wodorostów faluje srebrną pianą potężny Baltyk — na całej przestrzeni sceny wrocławskiej (projekcja świetlna). Łączy się to w nadzwyczajny sposób z muzyką mojego ojca, wyrażającą jego szczególny sentyment do polskiego morza.

FILM

Między rozkazem a sumieniem

Problematyka wojenna ciągle wraca na ekrany. O ile jednak w pierwszych latach po wojnie zawężała się przeważnie do pokazywania okoliczności walki, protestując jednocześnie przeciwko barbarzyństwu hitlerizmu, to obecnie wraca (zresztą nie tylko na ekran) w innej postaci. Nie wątpliwe — sprawił to czas. Dziś, dla coraz to większej liczby odbiorców wydarzenia ostatniej wojny są tylko historią; także ci, którzy przeżyli ją osobiście, patrzą na nie inaczej niż kilka lat temu. Podobnie przesunięciu uioległo spojrzenie filmowców: sama wojna stała się areną, na której rozgrywa się — oczywiście spletrzone i wyostrowane — konflikty już czysto ludzkie.

O ile dobrze pamiętam, pierwszą próbą takiego spojrzenia był „Ostatni most” z M. Schell. Wyświetlany obecnie film „Rozkaz zabici”, dzieło wybitnego reżysera angielskiego Asquitha, jest już przykładem ustalenia się tych tendencji. Mimo, że akcja (ściśle: jej zasadniczy czyn) rozgrywa się w Paryżu w czasie okupacji, w gruncie rzeczy jej terenem mo-

głaby być np. starożytna Kartagina. W filmie Asquitha chodzi bowiem o problem moralny, aktualny w każdej wojnie, a mianowicie o konflikt między obowiązkiem żołnierza mającego wypełnić rozkaz, a wątpliwościami w stosunku do tego rozkazu. Mamy więc do czynienia z konfliktem, wynikającym ze zderzenia dwóch racji: zbiorowej (konieczność prowadzenia słusznej walki w imię ogólnoludzkich ideałów), i racji indywidualnej (protest przeciwko zabijaniu człowieka, wynikający z braku wiary w jego prawo do życia). A więc — tragedia niemal antyczna.

Konflikt ten narasta stopniowo, umiejscawiając go w wątku przygotowywania i dozowania przez reżysera. Najpierw widzimy bohatera, młodziutkiego oficera lotnictwa, w czasie szkolenia w dywersji. Sceny szkolenia, pokazane niemal z kliniczną beznamiennością, już noszą zarodek grozy. Ale w tej części filmu konflikt nie zostaje jeszcze ujawniony. Bohater jest przekonany, że zabicie zdrajcy będzie czy-

nem w pełni usprawiedliwionym moralnie. Konflikt pojawia się dopiero po przybyciu do okupowanego Paryża, kiedy bohater poznaje człowieka, którego ma zabić. Między wykonawcą rozkazu i jego ofiarą, a także jego rodziną — nawiązuje się znajomość. Zdrajca jest typem drobnego, słomazarnego urzędnika, takim sobie człowiekiem, nie pozbawionym cech bardzo ludzkich. W pewnej chwili ratuje nawet bohater przed tapanką.

Jednak rozkaz brzmiał bardzo wyraźnie: tego człowieka trzeba zabić. I młody oficer (gra go Paul Massie), mimo że nie wierzy w winę swojej ofiary, rozkaz wykonuje; dopiero potem dowiaduje się, że człowiek ten był niewinny.

Kluczowe znaczenie ma jednak scena, w której wykonawca rozkazu zdradza swe wątpliwości przed łączniczką ruchu oporu, i zaczyna rozumieć, że w czasie wojny muszą ginąć także ludzie niewinni. Przecież będąc lotnikiem zrzucił bomby, pod którymi ginęli niewinni, ginęli dzieci... Nie jest to więc tylko historia tragicznej pomylki, lecz oskarżenie

wojny w ogóle, protest przeciwko okropnościom, jakie musi za sobą pociągnąć. Po kazanie wypadku szczególnie drastycznego postuluje jako uogólnienie konfliktu, w którym są uwikłani wszyscy biorący udział w wojnie; fakt, że najczęściej nie widzą oni swych ofiar, wcale nie umniejsza barbarzyństwa.

Ten bardzo ambitny film pełen moralnej pasji cechuje — biorąc już formalnie — mistrzowska reżyseria. To przede wszystkim. Asquith potrafił wstrząsnąć widzem nie uciekając się do niepotrzebnych, naskórkowych okropności — a to niebezpieczeństwo groziło wyraźnie. Mamy do czynienia z normalnymi ludźmi — toteż odradza budzić samą wojnę. Potrafił także przekonać widza o nieuchronności działania jej mechanizmu, mechanizmu zabijania: niemal od początku stajemy się chłostą jego trybów, czujemy żelazną, ślepą siłę, wobec której każda osobista racja moralna staje się bezradna. Inter arma Mu sae silent? Nie tylko. Film Asquitha daje pod tym względem wiele do myślenia.

Janusz Biniek

Pochwała mniejszości

Refleksje 8-marcowe

Kiedy dorocznym zwyczajem, mającym już piętnastoletnią tradycję — nasi mężczyźni, towarzysze pracy i znajomi składają nam 8 marca życzenia, wzdychają przy tym zazwyczaj: „Ach, kiedy będzie wreszcie dzień mężczyzny”. I, prawdę mówiąc jest w tym westchnieniu trochę racji. W jakiś sposób trzeba bowiem skwitować ogromny postęp w dziedzinie zrozumienia przez mniejszość połowę naszego społeczeństwa — praw i przywilejów kobiet...

Tak — i przywilejów, gdyż to że zrównano nas prawnie, nie przekreśla przywilejów, którymi mężczyźni chętnie, ku naszej radości — mimo równouprawnienia — nas obdarzają. Takich, jak pierwszeństwo siadania w tramwaju, otrzymywania kwiatów od narzeczonych i mężów, czy stawiania się natchnieniem poetów i artystów.

Na pochwałę mężczyzny trzeba jednak przede wszystkim zapisać czynną postawę większości z nich w realizowaniu faktycznego równouprawnienia kobiet w Polsce, wyrażającą się przyjmowaniem na nęskie barki części obowiązków, które jeszcze dwadzieścia lat temu były wyłączną domeną kobiet.

Toteż nie od rzeczy będzie dziś, z okazji święta kobiet zaznaczyć, że w naszym odczuciu jest ono nie tylko naszym świętem, ale również świętem naszych mężów, braci i synów. Tych, co to chętnie sprzątają mieszkanie, pomagają w wielkim praniu, fraterują podłogę, trzepią dywany i obierają ziemniaki.

W wielu, bardzo wielu rodzinach sprawy te nie podlegają już żadnej dyskusji. Są po prostu zupełnie oczywiste. I jest to chyba najpoważniejszym elementem dokonującego się z roku na rok obyczajowego równouprawnienia kobiet w naszym kraju, prowadzącego do faktycznego, a nie tylko formalnego, zrównania praw.

Tak na codzień nie zawsze umiemy wyrazić jak bardzo cenimy właśnie tych mężczyzn, co rozumnie i sprawiedliwie potrafią spojrzeć na

nasz codzienny trud. Ale dziś, przy święcie, trzeba aby dowiedzieli się, że w oczach współczesnych kobiet jest to walor podstawowy. Atrybut nowoczesnej pojętej rycejskości jest... froterka i ani na jotę nie obniża ona „męskości” naszych „panów i władców”. Wręcz odwrotnie.

Rozważania na temat udziału mężczyzny w życiu i święcie kobiet kończę więc serdecznym uściśnięciem męskich dłoni i życzeniami:

Z okazji 8 marca życzymy Wam dużo radości płynącej z dobrze pojętych obowiązków wobec Waszych żon i matek...

Zofia Andrzejewska

2 nowe wystawy plastyczne

Bywalczy wystaw w „Odwachu” przy Starym Rynku, gdzie już tyle razy oglądaliśmy ekspozycje polskiej plastyki, z prawdziwą satysfakcją obserwujemy coraz to większą frekwencję na werniszach.

Dzisiaj zwracamy uwagę na dwie wystawy poznańskich ar-



tystów malarzy: Emilii Parczewskiej i Józefa Krzyżńskiego, czwarte w minionej sobotę. Artysty wystawili prace, które są biletem wizytowym ich plastycznych zamiłowań, Parczewska — akwarele, Krzyżński — oleje.

Emilia Parczewska studiowała malarstwo w Dreźnie, Wiedniu i Paryżu; tamże pogłębiała swój talent pod opieką Olgi Boznańskiej.

Józef Krzyżński, tak dobrze znany nie tylko Poznańowi, reprezentuje grupę malarzy, jak to ktoś powiedział, „dawnych lat”, a przecież prace jego zawsze są interesujące i trudno obok nich przejść obojętnie.

Na zdjęciu — praca E. Parczewskiej — „Aleja cmentarna w Szczecinku”. (ino)

Fot. — F. Obrąpalska

Odpowiadamy

Józef Kota. — Prosimy napisać, jakie ma Pan wykształcenie. Wiedzę dopiero możemy podać adresy kursów czy też techników. (538)

G. B. — Garmisch Partenkirchen znajduje się w NRF (Niemcy Federalne), Squaw - Valley w USA — Kalifornia. (575)

Wanda Baranowska. — Wydział Gospodarki Komunalnej przy Radzie Narodowej wyjaśni nam, że posiada już dokumentację techniczną na przebudowę nawierzchni. Do robót przy ul. Findera przystąpi w roku 1961. (413)

Stefania K. — Bar mleczny „Parkowy” został zamknięty na skutek naszej interwencji, w celu przeprowadzenia gruntownego remontu i rozbudowania zaplecza. (i)

Maria Pięta, Komorniki. — Nie stety, mimo życzeń mieszkańców PKS nie zgadza się na ustanowienie dodatkowego przystanku autobusowego w Komornikach. Jak twierdzi bowiem, zarządzenie Centralnego Zarządu PKS określa odległość między przystankami na 3 km, a w tym wypadku odległość ostatniego skoncentrowanego punktów w Komornikach do miejsc proponowanego przystanku w runkowego wynosi 950 m. (318)

Twoja Czytelniczka. — Podobne kursy, których ostatczym rezultatem jest przyznanie prawa jazdy, prowadzi w Poznaniu Ośrodek Szkolenia Motorowego Ligi Przyjaciół Motocykla przy ul. Niezłomnych nr 1. Radzimy zwrócić się tam po bliższe informacje na ten temat. (619) (i)

Kasy Oszczędności
służą
społeczeństwu

Pracownicy poszukiwani

Elektromontera na stanowisko kierownika brygady elektrotechnicznej zatrudni zaraz **Państwowy Ośrodek Maszynowy we Lwówku**, powiat Nowy Tomys. Od kandydata wymagane jest uprawnienie na budowę linii wysokiego i niskiego napięcia oraz odpowiednia grupa B. H. P. Reflektuje się na pracownika o wysokich kwalifikacjach zawodowych i odp. praktycznej — inżynier, technik względnie mistrz w zawodzie elektrotechnicznym. Bliższe warunki pracy do omówienia na miejscu w POM względnie w Wojew. Zjedn. Przedsięb. Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, ulica Składowa 4, w piątki i soboty, w czasie od godz. 9—13. K1339

Kierownika baru z ukończoną Szkołą Gastronomiczną względnie trzyletnią praktyką w zawodzie zatrudni natychmiast **Gminna Spółdzielnia Szczeniec**, pow. Świebodzin, Mieszkanie jednoosobowe zapewnione. 4453p

Starszego technika drogowego, starszego technika mostowego oraz starszego mechanika zatrudni zaraz — **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie**, ul. Boh. Stalingradu 22. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne wzgl. średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K1318

Dwóch inż. drzewiarzy na stanowisko samodzielnych Konstruktorów mebli oraz **jednego inż. mechanika** na stanowisko samodzielnego konstruktora zatrudni **Pracownia Konstrukcyjno-Technologiczna przy WZPPT Poznań**, 27 Grudnia 15. Zgłoszenia: codziennie w godz. 8.00 do 10.00. 44674g

Kierownika sklepu branży przemysłowej artykułami gospodarstwa domowego, z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie**. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować: P. S. S. Mosina, Pl. 20 Października 23. K1343

Oborowego z dwoma pomocnikami oraz **magazyniera** poszukuje **PGR Buczek Wielki**, koło Kępna. Mieszkanie nowe, szkoła, kościół, sklepy, stacja. K1349

Dwóch majstrów tj. 1 majstra na Dziale Kartograficznym i 1 na Dziale Maszyn Offsetowych; 1 pracownika na stanowisko Starszego Kontrolera Technicznego zatrudnia zaraz **Noworudzkie Zakłady Kortiarskie w Nowej Rudzie**, ul. Obrońców Stalingradu 33-35. Wymagane są odpowiednie kwalifikacje. Zakład za pewnia mieszkanie rodzinne. Wynagrodzenie według zbiorowego układu pracy. K1346

Dnia 3 marca 1960 r. zmarł nagle, nasz pracownik, śp.

Franciszek Łuczak

Zmarły swoją sumienną i ofiarną pracą zaszkubił sobie naszą przyjaźń, szacunek i pamięć na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 10.30 w kościele parafialnym na Górczynie.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja i Współpracownicy

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWNICTWA LĄDOWO-WODNO-INŻYNIERYJNEGO

POZNAŃ, ulica Pawła Findera 33. K1410

Dnia 5 marca 1960 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Feliks Pawlak

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Chwiałkowskiego 16. 44939g

Dnia 5 marca 1960 r. zakończył swój cichy i pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasza nigdy niezapomniana, najukochańsza, troskliwa matka, teściowa, ciocia i babcia, przeżywszy lat 88, śp.

Z Karpińskich

Zofia Bólowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębou.

Pogrzeźni w smutku

CÓRKA, ZIEĆ I BRATANEK

Poznań, Chłapowskiego 1 m. 7. 44929g

Dnia 6 marca 1960 r. zakończył nagle swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, syn i szwagier, przeżywszy lat 53, śp.

Tadeusz Piechocki

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 9 bm., o godzinie 8 w kościele św. Wojciecha.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym smutnym wydarzeniu powiadamia wszystkich Przyjaciół i Zyczliwych

w ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

44841g

42.000 W YGRANYCH — 6.192.000 zł

w każdej Krajowej Loterii Pieniężnej

Wybierz sobie LOS — wypróbuj swe szczęście!

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych

ZAMIENIA

fabrycznie nowy samochód bagażowy BARKAS-COMBI na samochód ciężarowy

STAR, najchętniej nowy i obudowany (z ewentualnym pokryciem różnicy cen).

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Poznań, Kościuszki 77. K1356

Praca

Gospoia potrzebna na plebanie bez inwentarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44714g.

Pomoc domową dochodzącą do 2 dzieci przyjmie zaraz. Nowowiejskiego 45 m. 4, w godz. 17—21. 44864g

Przyjmę na gospodarstwo dwie osoby, może być małżeństwo. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44608g.

Księgowy przyjmie prowadzenie ksiąg wraz z rozliczeniami podatkowymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44618g.

Pomoc domową przed trzyletnią bardzo uczciwą, pochodzenia wiejskiego przyjmie prace z gotowaniem Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44641g.

Potrzebna pracownia w domu. Zgłoszenia od godz. 15. Śniadeckich 15 m. 4. 44646g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 43988g

Kursy samochodowe wzy skich kategorii i spawaczy organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie. Poznań, ulica Lampego 7, w godz. od 9—19 sobota od 9—16. 44202g

Kupno

Kupię pilnie maszynę dziewiarską „Girotex” lub inną metalową, do dobrej zapłaty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44712g.

Ważę ogrodowy (30—40 m) kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44601g.

Sprzedaż

Cegłę rozbiórkową, całą, znormalizowaną z obiektów powojennych do dobrej jakości oraz połówki i dziewczaki — każda ilość sprzedaż. Firma Tadeusz Zaremba i S-ka w Czarnowie, pow. Ślubięc. K1209

Pianina, fisharmonie okazjonalnie sprzedaje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 44075g

Sprzedam ciągnik „Urus” po remoncie 20.000 zł. Woźnak, Piła, Walki Młodych 60. 44653p

KUPIMY

kruszarke bębnową lub walcową

do mielenia żużlu paleniskowego.

Wydajność około 40 ton, granulacja do 30 mm. Oferty z podaniem ceny i bliższych danych technicznych Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1363.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cegłę czerwoną, wysokiej jakości dostarcza wagonowo — Mechaniczna Cegielnia Cieszanów, Cieszanów, pow. Wschowa, tel. Wschowa 291. 4458p

Sprzedam ciągnik „Zetor” z podnośnikiem hydraulicznym. Oglądać: Wrocław, ul. Sienkiewicza 100, garaże. 4454p

Samochód „Praga” w dobrym stanie na chodzie sprzedaje Straż Pożarna, Strzałkowo, pow. Ślubięc. 4455p

Sprzedam korzystnie pasiekę — 30 rajów. Cena do uzgodnienia. Adres: Maria Szefer, Zduny koło Krotoszy, ul. Łacnowo 570 m. 2. 4456p

Sprzedam wyczarke (promieniówkę). Wschowa, Dąbrowskiego 11, woj. zielonogórskie. 4457p

Cegielnia (ręczna) 1 1/2 ha — 80.000 zł, gospodarstwo 7 ha — 120.000, 4 ha — 60.000, 2 ha — 50.000. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 26. 4457p

Sprzedam wózek ceratowy, głęboki, jak nowy. Łukaszewicza 30 m. 2. 44512g

Płyty wiorkowo-cementowe — „Suprema” dobrej jakości i każdej ilości 3 i 5 cm grubości poleca Wytwórnia Poznań-Sołacz, Urbanowska 26. 44653g

Motocykl „Junak” nowy sprzedam — cena 20.000 zł. Tel. 510-51, wewn. 56, do godz. 15. 44653g

Sprzedam nowy samochód „Skoda” super. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44603g.

Fisharmonium 7-głosowe kanadyjskie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44606g.

Samochód „Mikrus” sprzedam, 42.000 zł. Poznań, Mińska 5 m. 5, tel. 517-53, do godz. 14, popołudniu, tel. 644-03. 44624g

Sypialnie 10-cio częściowa (kość słoniowa, brzozy, złoconia) tania sprzedaż. Lampego 22 m. 6. 44630g

Dnia 6 marca 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, siostra, matka i babcia, przeżywszy lat 61, śp.

Maria Stanecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SIOSTRA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

44960g

Dnia 7 marca 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, przeżywszy lat 45, śp.

Bronisława Kwapisz

Z DOMU STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczejew.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, Tarczowa 22. 44825g

Współpracownicy i pracownicy Zwirowni w Naramowicach zawiadamiają w wielkim smutku o nagłej śmierci, nieodżałowanej pamięci zyciowego i prawego naszego pracodawcy, śp.

Tadeusza Piechockiego

zmarłego dnia 6 marca 1960 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

ZALOGA ZWIROWNI — NARAMOWICE

44840g

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Starołęcka 18, ogłaszają przetarg — na wykonanie projektu przebudowy trzech dźwigów o nośności 1. 2500 kg, 2. 2500 kg, 3. 750 kg. Projekt winien być wykonany według przepisów PBDT — Inspektorat Dźwigowy. Bliższych informacji oraz szczegółów technicznych udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka, tel. 82-91, wewn. 44. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 15. III. 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 16. III. 1960 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K1408

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta) ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż n/w przyczep:

- | | | |
|-------------------------------|-----------------|-----------|
| 1) Sanowag 3-P | cena wywoławcza | 7 800 zł |
| 2) Sanowag 3-P | „ | 7 800 zł |
| 3) Czarnecki 3-T | „ | 7 800 zł |
| 4) MT-1 | „ | 7 800 zł |
| 5) CWA | „ | 4 000 zł |
| 6) Starachowice 3-P | „ | 6 500 zł |
| 7) przyczepa o ładowności 5 t | „ | 15 000 zł |
| 8) MT-1 | „ | 15 000 zł |

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 18. III. 1960 roku o godz. 9 pod wyżej wskazanym adresem. Przystępujący do przetargu są zobowiązani najpóźniej do dnia 17. III. 1960 r. zapłacić w NBP O/M w Poznaniu na konto 1218-9/W-149 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Przyczepy oglądać można na miejscu przetargu codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9—13.00. Szczegółowych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika, tel. 47-75 w. 10. K1365

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich „Herbapol”, w Poznaniu, ulica Towarowa 51, ogłasza przetarg na wykonanie fotografii o rozmiarach 8 x 5,5 cm ca 50 urządzeń — maszyn fabrycznych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i społeczne. Termin nadsyłania ofert 2 tygodnie od ukazania się ogłoszenia. Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika. K1319

Komunikat

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni ul. Skupskiej zamyka się z dniem 8. III. 1960 r. w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od petli autobusowej M. P. K. do ulicy Psarskiej. Objazd w kierunku Kiekrza i Strzeszyna ul. ul. Dąbrowskiego, Lutycka, Koszalińska, Psarskie. K1397

Zguby

4 bm., wieczorem zagubiłem zegarek męski na rękę z paskiem marki „Pobieda” na ul. Dzierżyńskiego od nr 87-97. Uczciwy znalazca proszony jest o oddanie zguby za wynagrodzeniem. Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 18. 44841g

Różne

Kto widział w dniu 30. XII. 59 o godz. 15.30—15.45 jak na rogu ul. Dzierżyńskiego i Koszalińskiego miał miejsce wypadek samochodowy, gdzie w wyniku zderzenia drugiego samochodu, samochód wpadł na chodnik. Upewnijcie poszły naczynny świadek o zgłoszenie się pod nr tel. 630-63. 44682g

Garbuje, ferbuje, uszlachetnia skór, futerko, lisy, barany (bobra na wydrze). Lisy leśne, nutrie rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworowa 14, telefon 846-41 (pierwsza bocza na od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 44688g

14 ha ziemi, budynki maszynowe własność przedwojenna sprzedam, cena do uzgodnienia. Jasniak Krytyna Otorowo, Szamotuły. 44618g

Polewce willi 6-pokojowej okolica Ostrogora sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44622g.

Igiły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł, maszyn. Firma „Terrax”, Poznań, Kołchanowskiego 5, telefon 91-82. 43944g

Ogrodnik wieloletni inżynier sadownictwa przyczyna, spryskuje drzewa owocowe. Telefonować 88-63. 44421g

Krawcowa przyjmie pracę chałupniczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44591g.

Bezkonkurencyjną antenę telewizyjną zamówi telefonicznie 506-58, inż. Cierlich, Poznań 13. 44587g

Dnia 6 marca 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i najlepszy tatusz, teść, dziadek, brat, stryj i szwagier, przeżywszy lat 83, śp.

Ian Tomaszewski

em. nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 32, Grylewo, Warszawa, Kraków, Brzeg, Białka, Miłocin, Łódź.

44832g

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu“ - 5 odpowiedzi dr. Henryka Szłapki

adiunkta I Kliniki Położnictwa i Ginekologii
przy ulicy Polnej w Poznaniu, znanego ginekologa

Zrządzenie losu

— Panie Doktorze, kiedy i w jakich okolicznościach zainteresował się Pan medycyną?

— Jeśli dobrze pamiętam, miałem wówczas najwyżej 16 lat. Uczęszczałem do piątej klasy gimnazjum imienia Jana Kantego w Poznaniu. Lekcje biologii prowadził u nas dr Z. Suchcicowa (obecnie dr S. jest profesorem na Uniwersytecie). Wykładała nam ona anatomię zwierząt i anatomię człowieka. Znakomita forma a zarazem duża subtelność, z jaką wykładowczyni omawiała z nami niektóre delikatne bądź co bądź zagadnienia — spowodowały w rezultacie zrodzenie się u mnie zainteresowań medycznych.

W czasie studiów myślałem zawsze o chirurgii, a jednak zrządzeniem losu, a raczej... z braku asystenckiego etatu — „wylądowałem” w 1937 roku w poznańskiej Klinice Położniczej przy ulicy Polnej. Pozostałem jej wierny — z przerwami — do dzisiaj.

— Co uważa Pan w swej specjalności za szczególnie ciekawe, interesujące, za największe osiągnięcia światowe (krajowe) ubiegłego roku?

— W ubiegłym roku kontynuowano na całym świecie prace związane ze zwalczaniem raka. Zastawiano badania nad zastępowaniem równie dla celów ginekologii środków, hamujących rozwój komórek nieprawidłowych (rakowatych), a także środków, zmieniających przemianę komórek rakowatych. Dążenia idą tu w kierunku wyeliminowania leczenia operacyjnego i stosowania energii promienistej, które to metody na leży ocenić jako brutalne.

Równie ważne są prace — na co chcę zwrócić uwagę — prowadzone także nadal w roku minionym — nad chorobami odzwierzęcymi; mogą one u kobiety wywoływać zaburzenia w prawidłowym rozwoju istniejącej ciąży. Badania zmierzają także do zapobieżenia wadom rozwojowym u piodów. W sumie — omawiane prace to nic innego, jak walka o otrzymywanie zdrowych i zdrowych noworodków. Jest to, zdaniem moim, doniośły problem.

— Czy Pan czytuje „Głos”? Proszę szczerze powiedzieć: co się Panu w „Głosie” nie podoba?

— Naturalnie, czytam „Głos” i inne dzienniki poznańskie oraz warszawskie. Czynie to, niestety, z reguły dopiero wieczorem, przed uśnięciem, nie mam czasu. Co mi się nie podoba? Brak stałego działu, popularizującego najnowsze osiągnięcia nauki, w tym przyrodniczej.

— Gdzie chciałby Pan mieszkać poza Poznaniem lub gdzie nie chciałby Pan mieszkać i dlaczego? Czy zamierza Pan przenieść się do innego miasta?

— Nie, proszę pana, nie zamierzam opuścić Poznania, miasta, w którym się urodziłem. Lata mej pracy — w tym również okres okupacji — wiązały mnie mocno z poznańską społecznością. Tu mam rodzinę, przyjaciół (w tym miejscu notujący słowa Doktora dodał: — „I tyle, tyle dzieci...”). Jest to zarazem odpowiedź na pytanie, dlaczego nie chciałbym mieszkać gdzie indziej.

— Jak Pan sądzi, kiedy ludzkie wylądowanie na innej planecie i co tam znajda?

— Na podstawie wystrzeżenia przez uczonych radzieckich sputników i lunników, a także dokonania ostatnio przemyśleń prób z raketami na Pacyfiku — byłbym skłonny przypuszczać, że dotarcie do Księżyca staje się kwestią najbliższych dziesięciu — piętnastu lat. Uważam podróż

kosmiczną za sprawę związaną w każdym razie z obecnym pokoleniem. Wyrażam po nadto nadzieję, że człowiek pokona zwycięsko przeszkodę,



Fot. — K. Przychodzki

związane z ewentualnym powrotem z Księżyca na Ziemię. Próby, przeprowadzone z wysłaniem w przestrzeń małych — powiodły się. „Ale są to problemy, w gąszcz których wolałbym się nie zapuszczać. Mamy przecież w kraju znakomitego popularizatora zagadnień, związanych z astronomią i astronautyką — profesora Gadomskiego. Niech go pasjonujący się tymi problemami zwróci pytania raczej do niego...

Notował:

Wiesław Porzycki

Marzec	Imieniny
8	Wincentego
wtorek	
	Słońce:
	wsch.: g. 6.35
	zach.: g. 17.35

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Baron Cygański”

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Śmierć komiwojżera” (przedst. zamkn.)



Włodzisław Ziemiński i Aleksandra Koniewicz w sztuce „Śmierć komiwojżera”.

Fot. — G. Wyszomirska

NOWY — ul. Dąbrowskiego 5 — g. 19 — „Osiół i cień”

OPERETKA — ul. Niezłomnych 1a — g. 19 — „Fajerwerk”

SATYRY — nieczynny

„STUDIO” (Dom Drukarza, ul. Inżynierska) — g. 19 — „Ptak”

MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Dziadek Zmruż-Oczko”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — Polski Zespół Tańca.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 — „Odetta S 23” (ang. 14.1)

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Ostatnie akordy” (amer. 18.1)

Międzynarodowe mecze siatkówki

Dzisiaj (8 bm.) i jutro (9 bm.) w sali AZS przy ul. Młyńskiej rozegrane zostaną międzynarodowe spotkania w piłce siatkowej mężczyzn. Bułgarska drużyna „Arda Kardzali” gra dzisiaj o godz. 19.30 z reprezentacją Poznania, a jutro także o godz. 19.30 z drużyną poznańskiego AZS-u. Bułgarzy, którzy należą do czołowych drużyn II ligi, mają w swoich szeregach reprezentanta kraju Kanarię, pełniącego jednocześnie funkcję trenera drużyny. Reprezentacja Poznania oparta na drużynie AZS-u wzmocniona będzie kilkoma zawodnikami z województwa. Będą to chyba najciekawsze spotkania siatkówki w Poznaniu na przestrzeni ostatnich kilku lat. (st)

19,38 m w kuli!

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Los Angeles 19-letni Amerykanin — Dallas Long uzyskał w pchnięciu kulą znakomity wynik 19,38 m. Rezultat ten jest o 13 cm lepszy od oficjalnego rekordu świata, należącego do Parry O. Briena. (PAP)

W Toto-Lotku

wylosowano następujące numery: 3 (bieg przez płotki), 6 (boks), 7 (dżudo), 18 (maraton), 20 (pływanie), 29 (rzut dyskiem) oraz dodatkowo 1 (bobsleje).

W zakładach piłkarskich z 5 bm. stwierdzono 15 rozwiązań z 12 trafieniami, wygrane po 4.333 zł, 1982 z 11 trafieniami — po 329 zł i 1310 z 10 trafieniami — po 50 zł.

Poznań otrzyma stadion hokejowy

W Poznaniu, centralnym ośrodku hokeja na trawie, zbudowany zostanie reprezentacyjny stadion, obliczony na około 10 tysięcy osób. Nowy obiekt powstanie po przebudowaniu obecnego treningowego boiska KS Warta przy ul. Maratońskiej. Obecne boisko hokejowe przy ul. Marchlewskiego będzie służyć wyłącznie celom treningowym. Warto jednocześnie wspomnieć, że wzorowe boisko hokejowe buduje się obecnie w Pabianicach. (p)

Poniedziałne refleksje

Teraz kolej na piłkarzy...

Niedługo wiosna! Kończą rozgrywki dyscypliny, tzw. zimowe (koszykarze, bokserzy), na stadiony wyszli znowu piłkarze, którzy za tydzień rozpoczynają mistrzostwa. Za koźcone w niedzielę rozgrywki I ligi koszykówki męskiej przyniosły całkowity sukces zespołom stołecznym, a zano si się także na podobny sukces Warszawy (AZS-AWF w I lidze żeńskiej).

Koszykówka stołeczna, wbrew temu co przypuszczać było można przed mistrzostwami, odnosi całkowity triumf. Legia, która było najrówniejszym zespołem w ciągu całych mistrzostw, a najlepszym (tylko jedna porażka w Łodzi z ŁKS-em) w drugiej rundzie zdobyła tytuł mistrzowski po raz trzeci (poprzednio w 1956 i 1957 roku), a Polonia, mistrz z roku ubiegłego, (mimo trudów spotkań o puchar Europy) zdołała wywalczyć tytuł wicemistrzowski.

ZAWÓD I NADZIEJE

Zawiódł oczekiwanie poznański Lech. Mistrz jesieni poniósł w drugiej rundzie na 11 rozegranych spotkań aż sześć (z Legią, Śląskiem, Wisłą, AZS-em Warszawy, Wybrzeżem i Spartą) porażek. Tak znacznego i nagłego obniżenia lotów nie można tłumaczyć jedynie brakiem Błewalski. O powodzeniu zespołu nie decyduje jeden tylko zawodnik, choćby najlepszy. Wpływ na zajęcie przez Lecha dopiero piątego miejsca miały z pewnością także choroby najlepszych zawodników tego zespołu, a z drugiej strony chyba wiek zawodników. Nad tym warto szczególnie się zastanowić.

Mimo zawodu, jaki sprawił Lech, nie możemy narzekać

na brak sukcesów w koszykówce męskiej. Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Warta, ma już zapewniony udział w rozgrywkach decydujących o awansie do I ligi i jednocześnie jak największe szanse powrotu do ekstraklasy. Po niedzielnym zwycięstwie nad Spójnią Gdańsk po dobre możliwości ma AZS, zespół, który potrafi w jednym spotkaniu okresami grać jak z nut, a okresami — nie mał żenująco słabo...

Z I ligi spadły w tym roku Gwardia Wrocław i Cracovia. Ta ostatnia przeżywa chyba kryzys we wszystkich sekcjach. Zwróćmy uwagę: I ligę opuścili piłkarze, potem hokeiści (na lodzie), teraz — koszykarze.

NAD PRZEPASCIĄ

Niewesoła dla drużyn wielkopolskich wytworzyła się sytuacja w ligach bokserkich. Wprawdzie Warta po więcej niż szczęśliwym zwycięstwie nad Wybrzeżem (4 punkty zdobyli zieloni bez walk i 4 po wątpliwej sędziowskiej dyskwalifikacji przeciwników) zagwarantowała sobie pobyt w II lidze, ale w obliczu groźby spadku stanęli z kolei Budowlani w II lidze i Proсна w I. Na marginesie odnotujmy, że Grzelak znalazł w niedzielę kolejnego swego zwycięzcę. Tym razem jest nim Braniecki...

Tak się złożyło, że o drużynie mistrzostwie, awansie i spadku zadecyduje dopiero ostatnia kolejka rozgrywek (27 bm) w ligach bokserkich. Obecnie wiadomo, że awans do I ligi zapewniony ma Łódzka Gwardia, a II ligę opuścić musi Avia Świdnik. Poza tym wszystko jeszcze jest możliwe.

Proсна może uratować się przed spadkiem jedynie w wypadku zwycięstwa w Ka-

liszu z BBST i to pod warunkiem, że jednocześnie przegra swój mecz albo Legia z Polonią w Gdańsku, albo Stal Stalowa Wola z Łabędami.

Sytuacja chyba nie do pozazdroszczenia. Mistrzem ligi może zostać z równym powodzeniem BBST, Polonia lub Legia. Budowlani, żeby utrzymać się w II lidze muszą koniecznie pokonać (u siebie) Gedanię, co wydaje się na szczęście, zupełnie prawdopodobne.

ZAWSZE OKRĄGLA...

W niedzielę rozpoczynają mistrzostwa ligi piłkarzy. Sądząc po próbnych galopach, spośród zespołów poznańskich najwięcej miłych niespodzianek można oczekiwać od Lecha (remis z Górnikami Zabrze, zwycięstwo nad warszawską Gwardią) i Olimpią (łatwe zwycięstwa nad dobrymi drużynami III ligi). Bądźmy jednak ostrożni — piłka jest okrągła...

M. W.

Od przodownika do outsidera

KOSZYKÓWKA I LIGA MĘSKA

Lech — Łódzki KS	80:62
Śląsk — Legia	59:66
Polonia — Gwardia	93:70
Cracovia — AZS W-wa	66:80
AZS Tor. — Sparta	70:76
Wybrzeże — Wisła	53:64
Lech — AZS W-wa	64:65
AZS Tor. — Wisła	59:77
Wybrzeże — Sparta	57:54
Cracovia — Łódzki KS	74:69
Polonia — Śląsk	75:69
Legia — Gwardia	82:71

TABELA KOŃCOWA

1. Legia	17	5	39	1631:1446
2. Polonia	16	6	38	1680:1486
3. Śląsk	15	7	37	1448:1275
4. Wisła	14	8	36	1631:1436
5. Lech	14	8	36	1690:1585
6. AZS W-wa	12	10	34	1601:1527
7. Wybrzeże	11	11	33	1450:1516
8. Sparta	9	13	31	1356:1460
9. Łódzki KS	8	14	30	1475:1655
10. AZS Toruń	7	15	29	1599:1732
11. Gwardia	6	16	28	1554:1710
12. Cracovia	3	19	25	1433:1690

Wpiewszej rubryce po nazwie klubu podajemy ilość spotkań wygranych, w drugiej — przegranych, dalej — punkty.

II LIGA — GRUPA A

AZS — Spójnia	55:54
Lech — Śląsk	70:68
Górniki — Warta	53:56
Polonia — Olimpia	69:103
Warta P-n	13 24 882:727
AZS P-n	13 21 840:709
Spójnia Gdańsk	13 21 906:761
Lech P-n	13 21 872:885
Górniki Wałb.	13 19 849:852
Olimpia P-n	13 18 859:820
Śleza Wrocław	13 16 651:776
Polonia Leszno	13 15 722:1051

I LIGA ŻEŃSKA

Lech — Gwardia W-wa	38:34
AZS AWF — Wawel	60:59
Olimpia — Drukarz	49:18
AZS Wr. — Polonia	42:44
Łódzki KS — Wisła	51:63
1. AZS AWF	16 30 1110:684
2. Wisła Kr.	16 28 839:744
3. Wawel Kr.	15 27 859:621
4. Olimpia P-n	16 26 838:747
5. Gwardia W-wa	16 25 801:788
6. Gwardia W-wa	16 25 650:662
7. Polonia W-wa	16 25 801:788
8. Lech P-n	16 23 773:779
9. AZS Wrocław	16 19 628:815
10. Łódzki KS	15 18 634:895
11. Drukarz W-wa	16 16 511:908

O WEJŚCIE DO I LIGI

AZS P-n — Warszawianka	61:48
BOKS	
I LIGA	
Legia — Proсна 14:6	
BBTS — Stal St. Wola 13:7	
LTS — Polonia Gd. 10:10	

BBTS Bielsko	9 11 100:80
Polonia Gdańsk	9 11 95:83
Legia W-wa	9 10 100:80
Stal St. Wola	9 10 85:93
Proсна Kalisz	9 9 92:86
LTS Łabędz	9 3 66:114

II LIGA — GRUPA „A”

Warta — Wybrzeże 13:7	
Astoria — Budowlani 13:7	
Gedania — Pogoń 11:7	
Wybrzeże	9 13 108:70
Astoria Bydg.	9 10 96:82
Warta P-n	9 10 76:102
Budowlani P-n	9 8 83:97
Gedania Gdańsk	9 8 81:95
Pogoń Szczecin	9 7 90:98

PIŁKA NOŻNA

Lech — Gwardia W-wa 3:1	
Lechia Z. Góra — Olimpia P-n 0:3	
Obra Kościan — Wara P-n 3:2	
Górniki Zabrze — Ruch 4:0	
Polonia Leszno — Piast Kob. 1:0	
Victoria Jarocin — Stal Ostr. 0:6	
Energetyk — Stella Gniezno 6:1	

PLYWANIE

Warta — Arka Gdynia 126:88	
----------------------------	--

1.); OSTROW — Słońce: „W dni października” (radz. 14.1); Roma: „Lili” (amer. 16.1); PLEA — Iskra: „Ojciec narzeczonej” (amer. 14.1).

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muz. poranna; 6.35 — Kalendarz Radiowy; 6.57 — Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 — d. c. muz. porannej; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — d. c. muz. porannej; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klasy VII: „Na poste runku” w oprac. J. Kądzioł; 9.30 — Graja Rawicz i Landauer; 9.40 — Dla przedszkoli audycja słowno muzyczna pt. „Pomyśl i powiedz”; 10 — Koncert poranny w wykonaniu Ork. Rozgl. Wrocławskiej PR pod dyr. Jerzego Zablockiego; 10.30 — Polska muzyka baletowa; 11.10 — „Alsak” fragm. opow. H. Januszewskiej; 11.30 — Radziecka muzyka operetkowa; 12.04 — Audycja z cyklu: „Ludowe Zespoły Regionalne”; 12.30 — Fr. Schubert: V Symfonia B-dur; 13 — Audycja dla klasy V, VI i VII pt. „Grzmijcie bębny”; 13.20 — Melodie rozrywki we gra Orkiestra Lesja Bayera; 13.30 — Audycja dla młodzieży szkolnej pt.: „Głębia łaknie fosforu”; 13.50 — Melodie rozrywki we gra Orkiestra R. Farnana; 14.05 — Utwory skrzypcowe gra St. Bocek; 14.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej; 15.05 — Muzyka rozrywkowa w wyk. Zespołu J. Wasiaka; 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.15 — Piosenki korpustytorów polskich; 16.35 — „Uczniowie w górniczych kaskach”; 16.45 — Prośbę mówić — słuchamy; 17.15 — Radiowy kurs nauki j. rosyjskiego; 18.05 — Reportaż literacki; 18.25 — Koncert żywych; 19.05 — Sylwetki kompozytorów — Grażyna Baciewiczówna; 19.40 — Polskie melodie rozrywki we; 20.30 — Polskie piosenki ludowe w wyk. Zespołu Ludowego PR; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pieć minut o wychowaniu”; 21 — „Pasażer bez bagażu” — słuchowisko; 22.30 — Gra Orkiestra Taneczna PR dyr. Edward Czerny.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25 (P-n), 19, 21 i 23.50.

prasy; 8.45 — Pieśni P. Perkowskie go — śpiewa Zofia Stachurska; 9 — Popularne melodie rozrywkowe; 9.30 — Muzyka symfoniczna; 10.30 — „Tawerna pod Łajką”; 11 — Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 — Radziecka muzyka operetkowa; 15.10 — „Wspomnienia emigrantów”; 15.30 — Dla dzieci odc. 2 pow. przygodnej Z. Kossak „Topsy i Lupus”; 16 — Wiazanka najpiękniejszych melodii dla naszych pań; 17 — Koncertu państwa solistki; 17.32 — Pogadanka pedagogiczna; 17.40 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Problem II Rzeczypospolitej” audycja Jerzego Holzera pt. „Zamęt a demokracja”; 19.15 — „Karnawał prababek” montaż z pamiętników XIX w.; 19.48 — Józef Haydn: „Świat na księżycu” — opera komiczna; 21.40 — d. c. opery; 22.46 — Muzyka taneczna.

Telewizja

POZNAŃSKA (nieczynna)

Wystawy

CBWA (Odwach) — St. Rynek — g. 10-17 — wystawa malarstwa Emilii Parczewskiej i Józefa Krzyżanowskiego.

KLUB „OD NOWA” — ul. Wielka 1 — g. 16-22 — wystawa grafiki Jana Berdysaka;

PALAC DZIAŁYŃSKICH — St. Rynek — g. 9-17 — wystawa polskiego plakatu filmowego;

HALL NOWEGO RATUSZA — g. 8-15 — wystawa prac Heleny Michałowskiej;

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia — interna) — ul. Walki Młodych 7 tel. 98-56;

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16 tel. 620-00 codziennie od g. 18-6 rano, w święta od g. 15;

APTEKI: ul. 23 Lutego, ul. Dzierżyńskiego 144, ul. Głogowska 72, ul. Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.